

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., $\frac{1}{2}$ — str. 175 zł., $\frac{1}{4}$ str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50%⁰ drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł., $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.
--	--	---

Redaktor — Franciszek Greja

ROK XX.

WARSZAWA, 20 LUTEGO 1938 r.

nr 8

TRESC nru 8. Wybory samorządowe — „E. K.“. Ubezpieczenia emerytalne — S. Gliszczyński. Co piszą inni: O obniżenie cen gazu i elektryczności — A. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Wybory samorządowe

Wobec poruszenia przez Prof. D-ra Jaroszyńskiego — Prezesa Związku Powiatów R. P. w artykule pod powyższym tytułem, zamieszczonym w Nr 51 „Samorządu“ z r. 1937, kwestii wyborów samorządowych oraz wobec oświadczenia Pana Premiera Składkowskiego w dn. 24 stycznia 1938 r. w komisji budżetowej Sejmu, że w bieżącym roku odbędzie się dużo wyborów samorządowych, pozwolę sobie zabrać głos o potrzebie ustalenia już obecnie metod pracy wyborczej, ażeby oczekiwany akt wyborczy zastał nas dostatecznie przygotowanych do osiągnięcia jak najlepszych wyników wyborów i uzyskania w ten sposób przyszłych organów wyborczych, stojących na wysokości zadania.

Na wstępie musimy sobie powiedzieć, że do wyborów w 1933 roku nie byliśmy, jeżeli idzie o samorząd ziemski, dostatecznie przygotowani, ponieważ procedura wyborcza zwłaszcza na wsi szerszemu ogółowi nie była dostatecznie znana. Ludność wiejska wcale nie przypuszczała, że będzie głosować nie bezpośrednio na osoby, tylko na listy, nie umiała sporządzić list i wykonać innych formalności według regulaminu, toteż koncepcja wysunięta przez Prezesa Jaroszyńskiego, dotycząca zniesienia list, jest w zupełności słuszna i według mnie powinna być uwzględniona. Nie tylko przeciętny wyborca, ale nawet komisje wyborcze w gromadach nie były w stanie opanować dotychczasowych regulaminów wyborczych, wymagających całego szeregu formalności.

Obecnie, posiadając już pewne doświadczenie, przystąpimy do nowych wyborów więcej przygotowani, tym bardziej, iż mamy jeszcze dosyć czasu, aby dostatecznie się zastanowić i przysłać akcję należyście przemyślnie.

Przeważnie idzie o dobór ludzi do przyszłych organów samorządowych, toteż przede wszystkim należy zwrócić uwagę na osoby, piastujące obecnie stanowiska, w organach samorządu ziemskiego, począwszy

od radnych gromadzkich, a kończąc na członkach wydziałów powiatowych. Należy przypomnieć sobie wszystkie przyrzeczenia, jakie przed wyborami na zebraniach przedwyborczych lub przy innej sposobności reprezentanci nasi robili, do czego się zobowiązywali i jak obiecywali załatwić nasze potrzeby publiczne. Należy więc interpelować o to reprezentantów, a śmiem twierdzić, że w większości wypadków odpowiedzi będą negatywne. Będą mieć miejsca usprawiedliwienia się, powoływanie na swoje dobre chęci, wskazywanie nieprzewidywanych przeszkód, przeczucanie winy na innych itp. Społeczeństwo jednak zawsze będzie mogło osądzić, czy usprawiedliwienia takie są wiarogodne, a sprawdzianem będzie nie to, co reprezentant chciał uczynić, lecz to, co zrobił i w jaki sposób załatwił te, lub inne potrzeby publiczne, bo przecież społeczeństwo udziela mandatu na to, aby działać w interesie ogółu przy uwzględnieniu jednocześnie interesu Państwa. Toteż ci reprezentanci, którzy nie będą mogli wykazać się pozytywnymi wynikami pracy, nie powinni być ponownie wybierani do organów samorządowych.

Podane nam przez reprezentantów naszych załatwione potrzeby publiczne muszą być poddane krytyce, celem stwierdzenia, czy potrzeby te były celowe, bywają bowiem wypadki, że niektóre potrzeby nie mogą być uznane za potrzeby publiczne w całym tego słowa znaczeniu, ponieważ uwzględniają tylko interes wpływowych jednostek w rodzaju: wybrukowania drogi, wiodącej do osiedla zamieszkałego tylko przez kilka rodzin, zamiast drogi, prowadzącej do kilku dużych osiedli, a przy tym niemożliwej do przebycia, drugi przykład: ustalenie nowego etatu w urzędzie, na ogół zbędnego, aby dać posadę krewnemu lub pupilowi itp. Toteż takie zaspakajanie potrzeb należy zaliczyć na minus działalności osób, należących do kolegium związku samorządowego.

Analizując w dalszym ciągu dotychczasową dzia-

łałość reprezentantów, potrzeba również zwrócić uwagę, w jaki sposób wykonywali oni swoje mandaty, to jest, jak zachowywali się podczas posiedzeń i przy innych okolicznościach, a więc, czy nie wszczynali niepotrzebnie sporów, czy nie przeszkadzali tym, którzy chcieli coś zrobić, czy nie zajmowali czasu przez niepotrzebne gadulstwo, czy myśli swoje wyrażali w sposób zwięzły i rzeczowy, szanując swój czas i innych, czy umieli przekonać swych przeciwników spokojnie, logicznym ujęciem przedmiotu, czy wykazywali inicjatywę itp.

Po przeprowadzeniu w ten sposób analizy dotychczasowego składu organów samorządowych uznamy kandydatury tych dotychczasowych reprezentantów, którzy powyższym warunkom odpowiadają, odrzucimy natomiast wszystkich, nie odpowiadających tym warunkom.

W dalszym ciągu musimy wyszukać nowych kandydatów, nie piastujących obecnie mandatów i upatrzeć ludzi nieskazitelnych, solidnych, energicznych, uświadomionych co do zadań ogólnie - państwowych oraz zdających sobie sprawę z lokalnych potrzeb publicznych i sposobu ich załatwienia. W ten sposób zachowamy ciągłość prac w poszczególnych organach kolegialnych, dobierając kandydatów zarówno obeznanym z działalnością samorządu, jak i takich, którzy rozpoczną dopiero pracę w samorządzie.

Najwięcej uwagi musimy poświęcić wyborom najniższych organów, to jest radom gromadzkim i delegatom od gromad. Te bowiem organy dadzą nam możliwość dokonania odpowiednich wyborów do wyższych organów: rad gminnych, rad powiatowych i wydziałów powiatowych, a poza tym zapewnią bardzo pożądaną rozwój samorządu gromadzkiego.

Interes gmin wymaga przede wszystkim dobrej obsady wydziału powiatowego ze względu na wykonywanie przez ten organ nadzoru nad gminami. Tutaj więc potrzeba dobrać ludzi naprawdę „kryształowych“, zdających sobie dobrze sprawę z potrzeb gromad i gmin, ludzi, którzy będą chcieli i umieli dążyć do zaspokajania tych potrzeb. Ludzi odważnych, że tak powiem „z charakterem“, którzy nie będą ulegać żadnym wpływom postronnym bez względu na to, skąd pochodzą, tylko będą głosować tak, jak im sumienie i dobro samorządu nakazuje.

Przygotowując się do wyborów samorządowych, potrzeba jeszcze zwrócić uwagę na niektóre typy ludzi, których spotykamy w samorządzie. Jest więc typ ludzi, którzy piastują mandaty przez kilka już kadencji. Ludzie ci, chociaż w rzeczywistości nie przynoszą pożytku sprawie publicznej, sami jednak uważają się za niezastąpionych w samorządzie i zabiegają zawsze o przedłużenie mandatów i to im się udaje. Wychodząc z założenia, że samorząd to szkoła życia publicznego, potrzeba więc, aby szkołę ukończyła jak największa ilość osób, toteż nie należy powierzać na

przyszłość mandatów takim właśnie długotrwałym i nieraz zbędnym reprezentantom.

Drugi typ — to ludzie, uprawiający karierowiczostwo, ludzie zabiegający o mandaty dlatego tylko, aby otrzymać pewne korzyści w postaci dobrych posad, ułatwień podatkowych itp. Ludzie tacy przynoszą tylko szkodę samorządowi i na przyszłość nie powinni być wybierani.

Takich jak wyżej wymienieni znajdzie się pewna ilość w każdym powiecie.

Zdając sobie sprawę, że samorząd powinien być organizacją karną, pozbawioną wszelkiego, że się tak wyrażę „warcholstwa“ tym niemniej musimy potępić zbytnią uległość reprezentacji samorządowych wobec kierownictwa, znane bowiem są wypadki, że członkowie kolegium wysłuchują tylko zdania przewodniczącego i zabierają głos o tyle tylko, aby poprzeć to zdanie. Taki stan rzeczy w większości wypadków przynosi szkodę. Jeżeli idzie o gospodarkę samorządu powiatowego, to znane mi są konkretne wypadki, w których na skutek zbytniej uległości reprezentacji samorządowych, powiaty narażono na straty, do takich wypadków zaliczam: masowe emerytowanie pracowników przy jednoczesnym bezprawnym zużyciu funduszu emerytalnego na wznoszenie zbędnych budowli, zakup placu i materiałów budowlanych dla instytucji finansowej w powiecie, posiadającym luksusowy dom powiatowy, w którym można z powodzeniem ulokować nawet kilka takich instytucji etc.

W związku z oczekiwanymi wyborami nasuwa mi się jeszcze jedna kwestia, mianowicie przy wyszukiwaniu kandydatów np. do rad gminnych, poważne trudności stwarzają postanowienia ustawy samorządowej z 1933 roku, uzależniające pobieranie diet przez członków organów samorządowych od uszczerbku w zarobkowaniu, co, jeżeli idzie o rolników, jest równoznaczne z zakazem pobierania diet. Takie wymaganie bezinteresowności ma poniekąd i złe strony, bo żąda od piastujących godności w samorządzie nie tylko straty czasu, ale nawet dokładania z własnej kieszeni, bo przecież członek organu samorządowego zamieszkały o 5 — 10 km od siedziby zarządu gminy, będąc na posiedzeniu lub pracując w komisji od rana do późnej nocy, musi wydać kilka złotych na życie, a nie posiadając ich, co na wsi często się zdarza, zmuszony jest pomimo chęci nie brać udziału w posiedzeniu. Toteż uważam za wskazane, wprowadzenie zasady wypłacania niewielkich 3 — 5 złotych diet.

Dla wyborów kandydatów do organów samorządowych dał nam wytyczne w swym oświadczeniu Pan Premier Składkowski, wskazując iż nie powinny być wybierane tylko osoby nielojalne wobec Państwa, natomiast chcący pracować, jak wyraził się Pan Premier, choćby był ze stronnictwa opozycyjnego, żadnych trudności nie dozna.

„E. K.“

Ubezpieczenia emerytalne

Sprawę ubezpieczenia na starość pracowników samorządowych, miał zasadniczo uregulować projekt ustawy, włączony do kompleksu ustaw pracowniczych, złożonych swego czasu przez Rząd Izbow Ustawodaw-

czym. Jak wiemy projekty ustaw pracowniczych, zostały w ubiegłym roku wycofane spod obrad parlamentarnych i sprawy unormowania pracy, wynagrodzenia, praw oraz ubezpieczeń emerytalnych, praco-

wników samorządowych — pozostają nadal w zawieszeniu. Do ważniejszych zagadnień pracowniczych, bezsprzecznie należy unormowanie sprawy zabezpieczenia emerytalnego na starość. Jak ta sprawa w samorządzie dotychczas jest załatwiana? Większość miast wydzielonych posiada własne statuty emerytalne, a wypłacane zaopatrzenia zazwyczaj są przewidziane w wydatkach budżetowych. Mniejsze miasta niewydzielone, posiadają bądź statuty własne, bądź należą do powiatowych funduszy emerytalnych. Powiatowe Związki Samorządowe i gminy wiejskie województw centralnych i wschodnich należą do powiatowych funduszy emerytalnych, utworzonych na podstawie wzorowego statutu, opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w roku 1929, a wreszcie powiatowe związki samorządowe województw zachodnich, sprawy zabezpieczeń emerytalnych mają unormowane ustawami przedwojennymi, a potrzebne na ten cel fundusze przewidują w wydatkach budżetowych. Samorząd powiatowy województw południowych przeważnie zabezpiecza emerytury swym pracownikom na podstawie statutów przedwojennych i wydatki potrzebne na wypłatę świadczeń emerytalnych przewiduje w budżetach, lecz również w wielu powiatach utworzono powiatowe fundusze emerytalne, które wzrastają ze składek tylko pracowników, rzadziej i samorządu, lecz dotychczasowe zaopatrzenia emerytalne są wypłacane z budżetów. Pracownicy gmin wiejskich w województwach południowych ubezpieczeni są w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, jak również w powyższym Zakładzie ubezpieczonych jest wielu pracowników samorządu powiatowego, nawet o charakterze pracowników stałych, jak inspektorzy samorządu gminnego, referenci, personel kancelaryjny, techniczny itp. Widzimy więc, iż zabezpieczenie pracowników na wypadek starości jest bardzo zróżnicowane i tworzy prawdziwą mozaikę. Ta różnorodność w wypłatach emerytur, w znacznym stopniu wytwarza dezorientację, co do wysokości kosztów administracji samorządowej, gdyż w jednych związkach wypłacane emerytury dochodzą do 50% ogólnych wydatków administracyjnych, zaś w innych zaopatrzenia wypłacane bezpośrednio z funduszy emerytalnych nie są objęte budżetami. Oficjalne wydawnictwa statystyczne zaliczają do wydatków osobowych, wypłacane z budżetów zaopatrzenia emerytalne, zwiększając tym sposobem wydatki administracji samorządowej. To ujęcie statystyczne wytwarza mniemanie, iż wydatki na administrację np. związków województw południowych czy zachodnich, są znacznie wyższe od wydatków w województwach centralnych i wschodnich, gdy w rzeczywistości częstokroć jest odwrotnie. Wskazaniem przeto byłoby w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego, przeznaczonych dla szerszej publiczności (Mały Rocznik Statystyczny) wyodrębnienie w dziale I wydatków budżetowych w oddzielnej pozycji, wydatków pokrywanych z budżetu na zaopatrzenie emerytalne.

Nie rozpatrując zagadnienia w jaki sposób należałoby zabezpieczyć pracownikom samorządowym w drodze ustawowej, zabezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy — chciałbym tylko omówić zauważone usterki i niedociągnięcia przy administrowaniu przez wydziały powiatowe funduszami emerytal-

nymi, oraz przy wymierzaniu przez komisje zaopatrzeń emerytalnych.

W wielu powiatach na podstawie uchwał rad powiatowych, czy wydziałów, a nawet bez uchwał organów kolegialnych, obciąża się związki, zalegające ze składkami do powiatowego funduszu emerytalnego, odsetkami w wysokości 12%. O ile tak wysokie odsetki były usprawiedliwione w roku 1929, w którym to czasie stopa procentowa od lokat i pożyczek była znacznie wyższa, to pobieranie obecnie tak wygórowanych odsetek jest nieuzasadnione, i odsetki za zwłokę nie powinny być wyższe od odsetek wypłacanych przez K. K. O. od lokat, tj. zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1937 roku w wysokości 5% w stosunku rocznym. Nie jest bowiem zadaniem administracji funduszu emerytalnego w sposób trochę lichwiarski, korzystać z krytycznego finansowego stanu gminy, nie mogącej w terminie uiścić należnej składki, lecz obowiązkiem jej jest zabezpieczyć fundusz przed stratą wynikłą z niemożności ulokowania nieopłaconych składek. Wskazaniem przeto byłoby, aby wydziały powiatowe, jako administrujące funduszami, poddały badaniu zaległe a dopisywane do składek odsetki i wydatnie je obniżyły.

Według § 46 pracownikom zaliczono do wysługi emerytalnej lata poprzedniej pracy „w służbie państwowej, samorządowej oraz instytucjach prawa publicznego, dzięki której nabyli kwalifikacje i doświadczenie uzdalniające ich do służby komunalnej“. Otóż ten ustęp w praktyce, a zwłaszcza w stosunku do pracowników miast, należących do powiatowych funduszy emerytalnych, interpretowano dosyć liberalnie. Ponieważ ani władze nadzorcze nie wydały w tej materii wyjaśnień, ani organa odnośnych związków nie powzięły uchwał co należy uważać za instytucje prawa publicznego — przeto bądź zarządy związków, bądź komisje wymiarowe, zaliczały do wysługi emerytalnej lata przepracowane w organizacjach społecznych, instytucjach handlowych, przemysłowych, finansowych a nawet często prywatnych, chociaż przepełnienie kilku lat w jakimś biurze handlowym, kancelarii majątku ziemskiego, czy akcyjnej cukrowni, specjalnie nie „uzdalnia“ odnośnego pracownika do służby samorządowej. Pożądanym przeto byłoby, aby władze nadzorcze odnośny ustęp statutu wyjaśniły, a związki samorządowe przeprowadziły rewizje uchwał powziętych w przedmiocie zaliczania do emerytury lat.

Według § 2 statutu podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowi całkowite uposażenie z wyłączeniem dodatku reprezentacyjnego i samorządowego a wszelkie zmiany norm uposażenia czynnych pracowników mają automatyczne zastosowanie do świadczeń emerytalnych. Częstokroć jednak do zaopatrzeń emerytalnych doliczono pobierany wówczas dodatek samorządowy. Należałoby przeto i w tym kierunku wymiary poddać rewizji.

W praktyce zazwyczaj do komisji lekarskich powoływany jest lekarz powiatowy, co nie jest wskazane, gdyż orzeczenie komisji wymiarowej w razie doliczenia do wysługi lat z § 8 ustęp 2, co bardzo często się zdarza, powinna poprzedzić opinia lekarza powiatowego. Wprawdzie komisja lekarska orzeka tylko o trwałej niezdolności do wykonywania zawodu, ale

zazwyczaj opinia komisji lekarskiej jest decydująca dla komisji wymiarowej i ze wszech miar wskazanym jest, aby lekarz powiatowy wydający urzędowe zaświadczenie np. co do choroby zawodowej, nabytej przez pracownika w służbie, pełnił swe funkcje w charakterze urzędnika państwowego a nie członka ciała kolegiálnego.

Dodatkowej również interpretacji ze strony władz nadzorczych lub odnośnych związków wymaga § 8 ust. 2 statutu, według którego pracownik nabywa wyjątkowo prawa do emerytury na skutek „choroby zawodowej nabytej w czasie pełnienia obowiązków służbowych“.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej określa choroby zawodowe dla pracowników podlegających ubezpieczeniu społecznym i zatrudnionych w przemyśle, ale rozporządzenie to nie może się odnosić do pracowników samorządowych biurowych. Zazwyczaj organa samorządu nie określają, jakie choroby można zaliczać do chorób zawodowych, nabytych w czasie pełnienia obowiązków służbowych, a komisje lekarskie w swych orzeczeniach formułowanych na schematach orzekają, iż dana choroba została nabyta w związku z pełnieniem czynności urzędowych, chociaż stwierdzenie takie bez badania zdrowia pracownika przy objęciu stanowiska, co przeważnie w samorządzie nie jest przestrzegana — jest dosyć nieuzasadnione.

Według logicznego wnioskowania za chorobę zawodową uznać należy taką, jaką dany pracownik nabył w związku z pełnieniem swych służbowych czynności, ale właśnie z powodu braku w tym kierunku zasadniczych wyjaśnień, częstokroć komisje wymiarowe uznają za zawodowe takie choroby, które mogą być nabyte przez pracownika poza pełnieniem funkcji urzędowych, jak artretyzm, reumatyzm, osłabienie mięśnia sercowego itp. Znam nawet wypadki, iż choroby powstałe przez nadużycie alkoholu kwalifikuje się jako choroby zawodowe, chociaż ten rodzaj chorób nie powinien powstać w związku z urzędowaniem.

Ponieważ z powodu nabytej choroby zawodowej pracownikowi do wysługi emerytalnej, zgodnie ze sta-

tutem, można doliczyć nawet 15 lat — przeto należałoby tę sprawę zasadniczo wyjaśnić.

W razie zwolnienia pracownika na podstawie § 19 ustęp 2 (bez udowodnionej sędowo lub dyscyplinarnie winy) zaopatrzenia emerytalne nie mogą być wypłacane z funduszu emerytalnego lecz obciążają bezpośrednio budżet zainteresowanego związku. Niejednokrotnie zdarza się jednak, iż powyższe świadczenia pokrywane są z funduszu emerytalnego, a nawet są powiaty, w których prócz funduszu emerytalnego, utworzono tzw. fundusz wyrównawczy, powstały ze składek gmin, z którego wypłaca się zaopatrzenie emerytalne zwolnionym przez poszczególne związki pracownikom.

Utarło się mniemanie, iż od decyzji komisji wymiarowych nie przysługuje stronom a więc pracownikom i wydziałom powiatowym administrującym funduszami emerytalnymi, odwołanie do władzy nadzorczej tj. wojewody. Według jednak wyjaśnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z roku 1929 (okólnik Nr 248) odwołanie takie przysługuje, ale władza nadzorcza odwołanie winna rozpatrywać tylko pod kątem zgodności zaskarżonych orzeczeń z obowiązującym statutem względnie przepisami § 21 (uprawnienia komisji wymiarowych).

Z powyższego widzimy, iż wymiar świadczeń emerytalnych, wypłacanych z powiatowych funduszy jest dosyć zróżnicowany i akcja ta wymaga dodatkowych wyjaśnień tak ze strony władz nadzorczych, jak i organów kolegialnych, zainteresowanych związków samorządowych.

W chwili wprowadzenia w życie powiatowych funduszy emerytalnych mniemano powszechnie, iż zabezpieczenie praw emerytalnych zostanie załatwione w drodze jednolitej ustawy. Ze względu jednak na odraczenie uchwalenia ustaw pracowniczych, należałoby przystąpić do uporządkowania funduszy emerytalnych i do ujednostajnienia ich działalności, zwłaszcza, iż stanowią one poważną, gdyż sięgającą do 20 milionów zł sumę.

S. Głiszczyński.

Co piszą inni

O obniżenie cen gazu i elektryczności

P. Al. Trzeciński, nacz. wydziału samorządowego w Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim omawia w „Kurierze Poznańskim“ z dn. 6 lutego br. sprawę udostępnienia ludności przez przedsiębiorstwa samorządowe (gazownie i elektrownie) gazu i elektryczności, a zwłaszcza kupcom, rzemieślnikom i przemysłowcom.

Autor uważa, że

„jednym z podstawowych elementów z jakimi się winno mieć stale do czynienia w każdym przedsiębiorstwie, jest kalkulacja i wyznaczenie cen sprzedażnych na wytwarzany produkt. Przedsiębiorstwa komunalne muszą podlegać tym samym prawom i jeśli się do nich tego nie stosuje, są źle prowadzone, powodują straty, nie rozwijają się i marnują w ten sposób grosz publiczny, za który zostały założone. Gdy więc szerokim masom może być nawet obojętne, czy prywatny przedsię-

biorca, czy to będzie kupiec, czy przemysłowiec, traci, to w wypadku przedsiębiorstw komunalnych obojętność tych mas byłaby nie tylko karygodna, ale nawet dziwna, bo zapoznająca własny interes“.

Wychodząc z tego ogólnego założenia Autor uważa, że

„nie jest obojętną rzeczą, czy samorząd w swych zakładach użyteczności publicznej prowadzi politykę wysokich cen i dużych zysków, czy odwrotnie — niskich cen i małych zysków“.

I jakkolwiek miasta znalazły się w poważnych trudnościach finansowych — Autor wypowiada się za niskimi cenami, które uzasadnia tym, iż

„miasta same muszą pomagać do wytwarzania takich warunków, by opłacało się w nich osiedlać, pracować, zarabiać nie tylko na suchy kawałek chleba, ale do-

rabiać się ucziwie przez konkurencję z tymi wytwórcami, którzy pracują w lepszych warunkach ekonomicznych“.

Przytacza Autor przykłady braku zrozumienia swego interesu ze strony przedsiębiorstw komunalnych utrzymujących wysokie ceny na elektryczność dla przedsiębiorstw przemysłowych czy handlowych, którym utrudniają rozwój, ponosząc za to ciężary na bezrobocie i opiekę społeczną.

„Dlatego muszą miasta wielkopolskie wejść śmiało na drogę próby pomożenia przede wszystkim samym sobie, a to przez obniżenie cen gazu i elektryczności dla przemysłu, handlu i rzemiosła zmechanizowanego. Leży to w ich interesie. Nie trzeba się bać, że się pozornie będzie dokładać. Trzeba przekalkulować wszystkie czynniki, nie tylko elektrowni, ale i podatkowe, i opieki społecznej itd., itd.

A.

Sprawy bieżące

O POBORZE PODATKU GRUNTOWEGO PRZEZ GMINY.

W sprawie powyższej Ministerstwo Skarbu wyśtosowało do izb skarbowych oraz Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach okólnik Nr D. III. 17288/4/37 z dnia 3 lutego 1938 r. (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr 4 ex 1938, poz. 96), treści następującej:

„Dążąc do wprowadzenia jak najdalej idących uproszczeń w dziedzinie poboru podatku gruntowego, Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zarządza, co następuje:

I. Z nadesłanych przez Izby Skarbowe sprawozdań wynika, że wykonanie postanowień, zawartych w części IX okólnika z dnia 4 września 1937 r. L. D. III. 9985/4/37 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 23, poz. 756) napotyka w praktyce na poważne trudności. Stwierdzono mianowicie podczas przeprowadzanych badań, że niektóre gminy nie prowadziły w ogóle w latach ubiegłych ksiąg bierczych podatku gruntowego, w większości zaś gmin rachunkowość podatku gruntowego znajduje się w stanie dużego zaniedbania. Stwierdzono ponadto, że również księgi biercze prowadzone w kasach Urzędów Skarbowych nie odzwierciedlają prawidłowego stanu rzeczy; przypadające bowiem należności księgowane były niekiedy na kontach jednostek zbiorowych tak, że powodowały powstanie niewłaściwych nadpłat na jednych kontach, na innych zaś kontach jednostek zbiorowych, w których dani płatnicy byli również uczestnikami podatku, stale figurowały zaległości.

W tym stanie rzeczy zachodzi potrzeba zmiany udzielonych dotychczas wytycznych w drodze nadania części IX okólnika z dnia 4 września 1937 r. L. D. III. 9985/4/37 z wyłączeniem 2-ch ostatnich ustępów tej części okólnika, następującego brzmienia:

„IX. O ile przy uzgadnianiu w myśl postanowień punktu (2) § 97 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 31 marca 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 12, poz. 393) poszczególnych kont zbiorczych księgi bierczej podatku gruntowego w urzędzie skarbowym z zamknięciami ksiąg bierczych, prowadzonych przez zarządy odnośnych gmin, stwierdzone zostaną w sumach zaległości na dzień 1.IV.1937 r. różnice, a dokładne wyjaśnienie przyczyn powstania różnic okaże się zbyt uciążliwym, powinny kasy

urzędów skarbowych zastosować następujący tryb postępowania:

A. a) gdy suma zaległości ustalona przez kasę Urzędu Skarbowego okaże się mniejszą, niż suma zaległości ustalona na podstawie księgi bierczej prowadzonej przez gminę, wówczas różnicę przypisze kasa urzędu skarbowego w księdze bierczej A na koncie zbiorczym danej gminy, zaś gmina ta w swych księgach nie przeprowadza żadnych sprostowań,

b) gdy suma zaległości ustalona przez kasę urzędu skarbowego okaże się większą niż suma zaległości ustalona na podstawie księgi bierczej prowadzonej przez gminę—wykazana przez gminę w księdze bierczej „B“ zaległość na 1.IV.1937 r. powinna być zwiększona o wynikającą różnicę, przy czym różnica ta w księdze bierczej „B“ wykazana być winna pod osobną pozycją. Wyrównanie tej pozycji nastąpi w sposób opisany pod B. 2x. i B. 2y.

B. W przypadkach istnienia w księgach kasy urzędu skarbowego niewyjaśnionych nadpłat w podatku gruntowym na kontach jednostek zbiorowych, likwidację tych nadpłat powinna kasa przeprowadzić w sposób następujący:

1) gdy zaległość podatku gruntowego, ustalona przez kasę urzędu skarbowego okaże się zgodną z ogólną zaległością, ustaloną przez gminę bądź też niższą od tej ostatniej (p. A. a), figurująca w księgach kasy ogólna suma nadpłat w podatku gruntowym na kontach jednostek zbiorowych, wchodzących w skład danej gminy powinna być przerachowana na dz. 5 § 11 budżetu dochodów Ministerstwa Skarbu,

2) gdy zaległość podatku gruntowego ustalona przez kasę okaże się większą niż zaległość ustalona przez gminę i różnica została wykazana w księdze bierczej gminy „B“ pod osobną pozycją (p. A. b) powinna kasa zastosować następujący tryb postępowania:

x) o ile sumy nadpłat przewyższają sumę wymienioną wyżej pod B. 2) różnicy, powinna kasa przelać na pokrycie tej różnicy tylko część nadpłat w wysokości tej różnicy, pozostała zaś część nadpłat przelać na dz. 5 § 11 budżetu dochodów Ministerstwa Skarbu,

y) o ile natomiast suma nadpłat nie wystarcza na pokrycie omawianej pod B. 2) różnicy, powinna kasa przelać całkowitą sumę nadpłat na poczet różnicy, niepokryta zaś jej część podlega odpisaniu przez Urząd Skarbowy.

Powyżej opisany pod B 2x i B 2y sposób wyrównania różnic nie ma zastosowania, gdy różnica powstała wskutek pobrania przez gminę w okresie od 1.4.1933 r. podatku gruntowego, i nie wpłacenie go do kasy urzędu skarbowego. W tych przypadkach należność podlega uiszczeniu przez gminę w gotówce na warunkach ustalonych w art. 2 ust. (2) Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 3 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 84, poz. 564).

Opisane wyżej sposoby księgowania należy przeprowadzić z końcem bieżącego okresu budżetowego. W razie wszczęcia przez gminę egzekucji co do zaległości w podatku gruntowym, która została już uiszczona bądź co do kasy urzędu skarbowego, lecz nie została odkontowana w księgach gminy, bądź bezpośrednio do gminy, na co płatnik posiada pokwitowania, bądź też wpłatę stwierdzono na podstawie innych materiałów rachunkowo - kasowych, zaległości tego rodzaju mają być umorzone oraz odpisane pod datą 31 marca 1938 r. z konta zbiorczego danej gminy, w księdze bierczej A przez kasę urzędu skarbowego, jak również odpisane przez gminę z konta danego płatnika w księdze bierczej B“.

II. W dekadowym obrachunku wpływów podatku gruntowego (§ 105 rozporządzenia) mają gminy obowiązek wykazywać, ile wpłynęło na zaległości wg poszczególnych lat podatkowych oraz ile na należności bieżące. Takie uregulowanie sprawy miało umożliwić kontrolę prawidłowości poboru odsetek. Praktyka wykazała obecnie, że jest to trudne do wykonania, gdyż w ogólnych sumach mieszczą się także sumy, od których odsetki nie są pobierane (zaległości do 10 zł), oraz kwoty, od których pobierane są odsetki ulgowe. W tym stanie rzeczy należy utrzymać podział zaległości wg poszczególnych lat i rat tylko w księgach bierczych gmin i to tylko w stosunku do zaległości powstałych po dniu 30 września 1931 r., zaległości zaś powstałe przed tym terminem mają być wykazywane w ogólnych sumach, gdyż od nich w myśl § 8 rozporządzenia Min. Sk. z dn. 25.XI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 731) odsetki do dnia 30 września 1933 r. są umorzone.

W związku z tym oraz wobec postanowień części III-ciej niniejszego zarządzenia ulega odpowiedniemu uproszczeniu obrachunek dekadowy dostarczany kasom urzędów skarbowych przez zarządy gmin w myśl postanowień § 105 ust. (2) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r. Wzór nowego obrachunku rozesłany zostanie do izb skarbowych jednocześnie z ogłoszeniem niniejszego zarządzenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu.

Wobec powyższego tracą moc obowiązującą:

1) postanowienia p. 5-go okólnika z dnia 15 maja 1937 r. L. D. III. 6936/4/37 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 13, poz. 424),

2) postanowienia okólnika z dnia 7 czerwca 1937 r. L. D. III. 7250/4/37 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 15, poz. 482), a mianowicie:

p. 1-szy, ostatnie zdanie p. 3-go, rozpoczynające się od słów „o ile zaś“, pierwszy ustęp p. 5-go oraz ostatnie zdanie drugiego ustępu p. 5-go, rozpoczynające się od słów: „1% zaś za wymiar“.

W aktualnych postanowieniach p. 3 — 5 po-

wyższego okólnika przytoczone kolejno pozycje w obrachunku należy dostosować do nowego schematu obrachunku.

3) część VIII okólnika z dnia 4 września 1937 r. L. D. III. 9985/4/37 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 23, poz. 756).

Dane dotyczące zaległości z poszczególnych lat zawierać będzie sprawozdanie gminy o podatku gruntowym, sporządzone w myśl ust. (2) § 108 rozporządzenia.

III. Do dnia 31 marca 1938, w którym upływa termin zawiadomienia uczestników jednostek zbiorowych o wysokości wyznaczonego na 1938 podatku gruntowego, ulg z art. 8 oraz o wysokości dodatku samorządowego (§§ 30 i 31 rozporządzenia) — mają gminy potrącać odszkodowanie za rozkład w sposób dotychczasowy; po tym zaś terminie, tj. od dnia 1 kwietnia 1938 r. gminy zaprzestaną potrącać powyższe odszkodowanie od sum wpłacanych do kas urzędów skarbowych dekadowo, lecz potrąca je z najbliższych wpływów jednorazowo od sumy całego wymiaru I raty podatku płatnej do dnia 30 kwietnia 1938 r. w taki sam sposób potrąca gminy po dniu 15 listopada 1938 r. odszkodowanie od całego wymiaru II raty podatku, jak również stosować będą omawiany tryb postępowania w latach następnych.

O dokonanych potrąceniu wynagrodzenia za rozkład podatku należy oprócz księgowania kasowych umieścić stosowną adnotację na koncie gminy w księdze bierczej.

IV. Do Ministerstwa Skarbu wpływają wnioski zarówno od władz administracji ogólnej, jak i izb skarbowych, aby umożliwić gminom prowadzenie zamiast osobnej księgi bierczej „B“ na podatek gruntowy oraz osobnej księgi na podatki (opłaty) samoistne — jednej wspólnej księgi bierczej zarówno na podatek gruntowy, jak na podatek wyrównawczy, opłaty drogowe, oraz świadczenia w naturze. Zainteresowane instytucje motywują celowość zaprowadzenia księgi bierczej zbiorowej względami uproszczenia manipulacji rachunkowej oraz dogodniejszej i szybszej odprawy płatnika, płacącego jednocześnie poza podatkiem gruntowym i inne samoistne podatki (opłaty) samorządowe.

Celem przeprowadzenia próby na tym odcinku pracy Ministerstwo Skarbu nie będzie stawiało przeszkód do zaprowadzenia ksiąg bierczych zbiorowych przez gminy, które wystąpią do Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem Urzędów Wojewódzkich i Izb Skarbowych z odpowiednimi wnioskami, z tym jednak, że zainteresowane gminy zamówią księgi we własnym zakresie działania, oraz, że układ księgi w części obejmującej podatek gruntowy będzie dostosowany do układu księgi bierczej „B“, ustalonej przez Ministerstwo Skarbu na podstawie § 96 rozporządzenia z dnia 31 marca 1937 r. o wymiarze i poborze podatku gruntowego.

Do dziennika specjalnego wzór Nr 1 będą gminy wpisywać jedynie uiszczenia dotyczące podatku gruntowego.

V. W myśl postanowień § 105 rozporządzenia sumy pobrane przez gminę tytułem podatku gruntowego w III-ciej dekadzie marca rb. mają być wpła-

cone (przelane, przekazane) do kasy urzędu skarbowego w dniu 1 kwietnia rb. Wpłata powyższych sum będzie odkontowana w księgach bierczych gminy okresu 1937/38; by więc osiągnąć zgodność ksiąg bierczych gminy z księgami kasy za okres 1937/38 zarządza się, aby kasy zapisywały wpłaty zarządów gmin za III dekadę miesiąca marca do osobnych dzienników specjalnych podatku gruntowego, założonych na 5-dniowy okres od 1 do 5 kwietnia. Obróty w tych dziennikach mają być codziennie przenoszone do ogólnego dziennika przychodu pod datą 31 marca 1938 r., wskutek czego ogólny dziennik przychodu ma być zamknięty dopiero dnia 5 kwietnia.

Omawiane wpływy będą zatem odkontowane w księgach bierczych kasy również w okresie 1937/38; tym samym osiągniętą zostanie zgodność obrotów kasowych i odpadnie potrzeba omawiania w sprawozdaniach różnic w umieszczeniach i zaległościach pomiędzy księgami bierczymi gminy i kasy.

Przy tej sposobności Ministerstwo Skarbu komunikuje, że w najbliższym czasie wydane zostanie zarządzenie zarówno w sprawie prowadzenia dzienników specjalnych podatku gruntowego, jak również w sprawie prowadzenia tych dzienników na inne podatki w okresie 1938/39".

ZMIANA WYZNANIA W REJESTRACH MIESZKAŃCÓW.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do p.p. wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i starostów okólnik Nr 7 z dnia 8 lutego 1938 r. (Dz. Urzędowy Min. Spr. Wewn. Nr 5 ex 1938, poz. 20) treści następującej:

„W świetle rozporządzeń o ewidencji i kontroli ruchu ludności wszelkie zmiany w życiu (lub w stanie) obywatela, dotyczące danych zawartych w rejestrze mieszkańców, powinny być zgłaszane do gminnych biur ewidencji ludności.

Dotyczy to zarówno zmian w stanie rodzinnym i cywilnym obywateli, jak i zmiany obywatelstwa, wyznania itp.

W szczególności jeżeli chodzi o zmianę wyznania obowiązek ten jest oparty na postanowieniach art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 309) o ewidencji i kontroli ruchu ludności, § 12 ust. 7 i § 37 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 489) i § 58 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 listopada 1930 r. o prowadzeniu rejestru mieszkańców i ciąży nie tylko na zainteresowanych obywatelach, lecz i na odpowiednich urzędnikach stanu cywilnego.

W ramach postanowień obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej kodeksów cywilnych oraz rozporządzeń i okólników z zakresu rejestracji stanu cywilnego zmiana wyznania powinna być nadto rejestrowana w następujący sposób:

1. na obszarze województw środkowych i wschodnich rejestrację zmiany wyznania prowadzą powiatowe władze administracji ogólnej stosownie do okólnika Nr 428 z dnia 11 stycznia 1921 r., wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświe-

cenia Publicznego i z Ministrem Sprawiedliwości (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 1638, poz. 4), przy czym po dokonaniu tej rejestracji władze te są obowiązane powiadomić o zaszyłym fakcie właściwą gminę (biuro ewidencji ludności), jak i urzędnika stanu cywilnego tego wyznania, z którego dany obywatel wystąpił;

2. na obszarze województw południowych stosownie do art. 6 ustawy z dnia 25 maja 1868 r. (Dz. P. P. Nr 49) oraz § 1 rozporządzenia wykonawczego Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 18 stycznia 1869 r. (Dz. P. P. Nr 13) zmiana wyznania winna być zgłoszoną przed powiatową władzą administracji ogólnej, która — po dokonaniu rejestracji — powiadomi o zaszyłym fakcie przełożonego lub duszpasterza opuszczonego kościoła albo stowarzyszenia religijnego niezależnie od zawiadomienia właściwego ze względu na miejsce sporządzenia aktu urodzenia urzędnika stanu cywilnego, a nadto — w myśl przytoczonego w punkcie I okólnika Nr 428 — gminę właściwą ze względu na miejsce zamieszkania interesowanego;

3. na obszarze województw zachodnich w myśl postanowień ustawy z dnia 14 maja 1873 r. rejestracja zmiany wyznania dokonywana jest przez sądy grodzkie miejsca zamieszkania interesowanego, przy czym sądy te obowiązane są — po protokolarnym przyjęciu zgłoszenia zmiany wyznania — przesłać odpis sporządzonego protokołu zarządowi gminy kościelnej opuszczonego przez daną osobę wyznania. Jedynie zatem na tym obszarze urząd rejestrujący zmianę wyznania nie jest obowiązany zawiadamiać o zaszyłym fakcie właściwego biura ewidencji ludności, celem wciągnięcia tej zmiany do rejestru mieszkańców; to też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podejmie u właściwych władz starania o usunięcie tego braku.

Jak wynika z powyższego zarówno przepisy o ewidencji i kontroli ruchu ludności, jak i przepisy z zakresu prawa o aktach stanu cywilnego wymagają dokonywania rejestracji zmiany wyznania, która w rezultacie koncentruje się w gminnych rejestrach mieszkańców.

Ponieważ zagadnienie to jest przedmiotem szczególnego zainteresowania władz naczelnych, przeto dla zebrania i właściwego wykorzystania odnośnego materiału Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza co następuje:

1. powiatowe władze administracji ogólnej na obszarze województw centralnych, wschodnich i południowych winny przestrzegać ściśle postanowień cytowanego wyżej okólnika Nr 428 co do powiadamiania gminy miejsca zamieszkania interesowanej osoby o zgłoszonej przez nią zmianie wyznania niezwłocznie po przyjęciu takiego zgłoszenia;

2. niezależnie od powyższego gminne biura (referaty) ewidencji ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej wzmogą w granicach swoich możliwości nadzór nad dopełnianiem przez obywateli opartego na przytoczonych na wstępie przepisach obowiązku zgłaszania (meldowania) w gminie zmiany wyznania; Ministerstwo przypomina przy tym, iż w myśl postanowień art. 25 powołanego już rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16

ROZWIĄZANIE SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH W POZNANIU I TORUNIU.

Na podstawie § 122 ordynacji prowincjonalnej dla Prowincji Prus Wschodnich i Zachodnich, Brandenburgii, Pomorza, Śląska i Saksonii z dnia 29 czerwca 1875 r. (Zb. u. pr. str. 335) w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 marca 1881 r. (Zb. u. pr. str. 233) oraz na podstawie § 43 rozporządzenia o zarządzie prowincjonalnego związku stanowego Prowincji Poznańskiej z dnia 5 listopada 1889 r. (Zb. ust. pr. str. 177) i art. 14 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszym uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. R. P. Nr 75, poz. 511) na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16.II br. uchwaliła zarządzenie o rozwiązaniu z dniem 1 marca br. sejmików wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 12 czerwca 1937 r. o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 350), czyli z dniem 1 kwietnia 1938 r., województwo pomorskie otrzyma z województwa poznańskiego powiaty: bydgoski, bydgoski miejski, inowrocławski, inowrocławski miejski, szubiński, wyrzyski oraz gminy: Chełmce, Kruszwica wieś i Kruszwica miasto powiatu mogileńskiego — zaś z województwa warszawskiego powiaty: lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski. Włączony obszar stanowi 10.144,54 km² oraz 870.778 mieszkańców, przy czym przyłączone obszary stanowią 39,5% obszaru zwiększonego województwa pomorskiego, zaś ludność przyłączonych obszarów stanowić będzie 43,1% ludności zwiększonego województwa.

Jednocześnie województwo poznańskie uzyska z województwa łódzkiego powiaty: kaliski, kolski, koniński i turecki. Wskutek tych zmian obszar województwa poznańskiego zostanie ukształtowany na nowo, przy czym wobec przyłączenia doń powiatów, stanowiących część obszaru b. zaboru rosyjskiego, województwo poznańskie będzie miało charakter różny od charakteru dotychczasowego województwa poznańskiego.

W ślad za formalno-prawnym zwiększeniem obszaru województwa pomorskiego i zmiany składu woj. poznańskiego, postępować musi zdecydowana akcja zmierzająca do faktycznego zespolenia przyłączonych obszarów z obszarami dotychczasowych województw. W tym zakresie niewątpliwie główna rola przypada wojewódzkiemu związkowi samorządowemu,

który, aby mógł temu zadaniu podołać, musi być wyposażony w organa ustrojowe, odpowiadające nowo ukształtowanemu warunkom. W szczególności koniecznym jest rozwiązanie sejmików wojewódzkich i przeprowadzenie nowych wyborów, które wprowadzą do nich przedstawicieli wszystkich powiatów zwiększonych województw.

PROJEKT USTAWY W SPRAWIE ULGOWEJ SPŁATY ZALEGŁOŚCI W SAMOISTNYCH DANINACH KOMUNALNYCH.

Do Sejmu wpłynął, złożony przez posła Wincen-tego Hylę, projekt ustawy w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych.

Projekt ten, uchylając przepisy, dotyczące spraw tym projektem uregulowanych, przewiduje rozkładanie na raty lub umarzanie zaległości oraz obniżanie lub umarzanie odsetek, odsetek ulgowych i kosztów egzekucyjnych w stosunku do samoistnych danin komunalnych, a w szczególności do: podatku wyrównawczego, podatku inwestycyjnego, podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim, podatku od placów budowlanych, pobieranego do 1.IV. 1932 r., zasadniczego podatku wojskowego, podatku od kopalń oraz pobieranych przez związki samorządowe wszelkiego rodzaju opłat drogowych i opłat specjalnych.

Określone poszczególnymi artykułami tego projektu ulgi mają stosować z urzędu zarządy związków samorządowych wobec płatników powyższych danin bez względu na to, czy płatnikom tym zostały przyznane ulgi na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, o ile płatnicy ci zrezygnują zupełnie z ulg dotychczas im przyznanych i o rezygnacji tej oraz chęci korzystania z ulg, tym projektem przewidzianych, zawiadomią pisemnie właściwy związek samorządowy.

Z przewidzianych tym projektem ulg nie mogą jednakże korzystać: 1) płatnicy, którzy nie uiszczyli należności w samoistnych daninach komunalnych przez okres trzech lat, 2) płatnicy, których wymiary zostały już z innego tytułu odpisane, 3) płatnicy, którzy wyrównali należności w sposób i w wysokości, ustalonej drogą układów z odnośnym związkiem samorządowym.

Zgodnie z podanym do tego projektu uzasadnieniem ma on na celu usunąć krzywdzące związki samorządowe praktyki, spowodowane postanowieniami wykonawczymi, wydanymi do ustaw o ulgowej spłacie należności podatkowych, które honorują złych płatników samoistnych danin komunalnych.

PRZYMUSOWE DOKSZTAŁCANIE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W POW. GARWOLIŃSKIM (WOJ. LUBELSKIE).

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Garwolinie w dniu 17 listopada 1936 r. powzięto następującą uchwałę:

„Mając na uwadze, że szkoła powszechna nie może w pełni wykształcić młodzieży w zakresie gospodarczym i zawodowym, niezbędnym dla potrzeb życia

wiejskiego, zaś organizacje społeczne, prowadzące dla swoich członków przysposobienie rolnicze, nie obejmują wszystkiej młodzieży wiejskiej, Wydział Powiatowy dążąc do objęcia całości młodzieży wiejskiej dokształcaniem w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodowego, postanowił z uwagi na przepisy art. 15 ustawy z dn. 11 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) tytułem próby wprowadzić na terenie gm. Miastków obowiązek dokształ-

cania się młodzieży w wieku do 18 roku życia na specjalnych kursach, które zamierza uruchomić w okresie nadchodzącej zimy". Dla uruchomienia tych kursów postanowiono upoważnić Przewodniczącego Wydziału Powiatowego do nawiązania kontaktu z ogniskiem nauczycieli szkół powszechnych w Miastkowie. Za prowadzenie wykładów ustalono wynagrodzenie dla nauczycieli po 1 zł 25 gr za godzinę.

Na podstawie tej uchwały nawiązany został kontakt z ogniskiem nauczycielskim oraz władzami szkolnymi. Ze strony samorządu powiatowego pracę prowadzili: instruktor oświatowy, agronom powiatowy, jak również instruktorzy O. T. O. i K. R. i personel nauczycielski szkół rolniczych.

Sprawami administracyjno-gospodarczymi zajęła się gmina Miastków, w sprawach nauczania i organizacji pracy korzystał Wydział Powiatowy z doradztwa komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej oraz Instytutu Oświaty Dorosłych w Warszawie.

Program kursów przewidywał pracę teoretyczną, dostosowaną do potrzeb przysposobienia rolniczego w okresie zimowym oraz prace praktyczne na polkach doświadczalnych wiosną i w lecie. Konstrukcja programu była taka, że zasadniczym przedmiotem była nauka przyrody obok nauki języka polskiego i rachunków, zaś zagadnienia społeczno-obywatelskie omawiane być miały w osobnych pogadankach. Ogólna ilość godzin nauczania wyniosła w pierwszym roku przeciętnie 60 na zespół.

Ogólna ilość słuchaczy w wieku lat 16, 17 i 18 wyniosła 493, w tym 280 chłopców. Młodzież podzielona została według rejonów szkolnych i nauka odbywała się w klasach odnośnych szkół powszechnych. Słuchacze podzieleni byli na grupy przeważnie według poziomu przygotowania, w dwóch zaś rejonach według zamieszkania, w jednym wreszcie według płci. Przeciętnie na zespół wypadło 35 osób. Uczęszczało na kursy przeciętnie 72,4% zapisanych. Trudności w uczęszczaniu płynęły częściowo z niesprzyjających warunków atmosferycznych i komunikacyjnych, częściowo z niezrozumienia wartości podjętej pracy ze strony niektórych rodziców.

Po zakończeniu prac zimowych sklasyfikowano słuchaczy i na 493 osoby 380 zakwalifikowano jako wykazujących postępy i nadających się do dalszej pracy w okresie wiosennym i letnim.

Wydatki Wydziału Powiatowego na prowadzenie kursów wyniosły w okresie zimowym około 1500 zł, wydatki gminy Miastków około 600 zł.

W marcu 1937 przystąpiono do powiązania młodzieży w zespoły przysposobienia rolniczego i przeprowadzono wykłady w poszczególnych rejonach dla nastawienia prac, powołania zespołów według zainteresowań (np. chłopcy buraki, dziewczęta len) w ogólnej liczbie 29, wreszcie wybrano przodowników w porozumieniu z kierownikami kursów i instruktorami. Następnie odbył się specjalny kurs dla przodowników.

Eksperyment garwoliński jest bodaj pierwszym w Polsce. Tak frekwencja uczestników, jak i poziom pracy w zimie, wyniki prac terenowych na wiosnę świadczą, że zarówno wśród młodzieży, jak i starszych, akcja spotkała się nie tylko ze zrozumieniem, ale z życzliwym przyjęciem. Ciekawym zjawiskiem

ubocznym było zmniejszenie się bójek i awantur wśród młodzieży.

Wydział Powiatowy sądzi, że po kilku latach takiej pracy dałoby się objąć działaniem kulturalnym i kształceniem jak najliczniejsze rzesze młodzieży, przygotowując na przyszłość pokolenie złożone z czynnych pracowników zarówno we własnym gospodarstwie, jak i w pracy samorządowej i społecznej, przyczyniając się walcnie do podniesienia życia wsi na wyższy poziom.

POWIAT POSTAWSKI (WOJ. WILEŃSKIE) CHCE ZMIENIĆ SWĄ NAZWĘ NA „NAROCZAŃSKI“.

Niedawno powstała komisja letniskowo - turystyczna pow. postawskiego, wystąpiła z inicjatywą zmiany nazwy powiatu na „naroczański“. Inicjatywa ta została przyjęta przez Wydział Powiatowy, który przedstawił ją następnie Radzie Powiatowej.

Rada Powiatowa na posiedzeniu w dn. 11 bm. po wysłuchaniu motywów projektu jednogłośnie uchwaliła zwrócić się z prośbą do Wojewody Wileńskiego o poczynienie starań u władz centralnych o zmianę nazwy powiatu na „naroczański“.

Jeziro Narocz, największe w Polsce (80,5 km² powierzchni), stanowi największą atrakcję turystyczną pow. postawskiego i podstawę rozwijającego się na tym terenie ruchu turystycznego i letniskowego. Inicjatywa organów samorządu powiatowego, pragnąca w nazwie powiatu uzewnętrznić jego największe bogactwo naturalne, zasługuje ze wszechmiar na uznanie i realizację.

Przy okazji warto wspomnieć o poważnym zagadnieniu polityki terenowej, przed jakim stanął samorząd pow. postawskiego. Mianowicie rozwijający się ruch budowlany nad Naroczem, a w związku z tym wzmógłony obrót działkami nasunął obawę, że w niedalekiej przyszłości zabraknie terenów na cele użyteczności publicznej lub też trzeba będzie za nie płać wygórowane ceny. Sprawą tą zainteresował się Wydział Powiatowy w związku m. inn. z potrzebami terenów dla celów wychowania fizycznego. W rezultacie upoważniono wójta gminy Kobylnik do pertraktowania w imieniu Wydziału Powiatowego z właścicielami działek w kierunku nabycia działek, uwzględniając przede wszystkim właścicieli, posiadających poważne zaległości podatkowe.

INWESTYCJE SZKOLNE W POWIECIE ŚWIĘTOCHŁOWICKIM (WOJ. ŚLĄSKIE).

Na terenie powiatu świętochłowickiego przeprowadza się obecnie poważne inwestycje szkolne. W Lipinach buduje się szkołę kosztem 400.000 zł, również za 400.000 zł buduje się szkołę w Piekarach Śląskich. W Dąbrówce Wielkiej rozpoczęto rozbudowę szkoły kosztem 100.000 zł.

Ponieważ dotychczasowa szkoła w Rudzkiej Kuźnicy grozi zawaleniem, projektuje się budowę nowej szkoły kosztem 300.000 zł. Również w Chorzowie-Maciejkowicach wykończony zostanie nowy budynek szkolny.

ELEKTRYFIKACJA OSIEDLI PODSTOLECZNYCH.

Zagadnienie elektryfikacji osiedli podstolecznych powoli zaczyna być realizowane. W najbliższych dniach przystępuje do prac elektryfikacyjnych Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny Powiatów i Gmin na terenie gminy Rembertów.

Ostatnio sprawą zainteresowały się czynniki parlamentarne. Na zebraniu posłów województwa warszawskiego, odbytego dn. 13 stycznia rb. rozważana była sprawa elektryfikacji i w rezultacie uchwalono wniosek treści następującej:

„Posłowie z grupy regionalnej województwa warszawskiego, po zapoznaniu się ze stanem elektryfikacji 7 Okręgu Elektryfikacyjnego obejmującego powiaty: radzyński, pułtuski, płoński, mińsko-mazowiecki, 16 gmin prawobrzeżnych pow. warszawskiego, 6 gmin pow. garwolińskiego i pow. grójecki z wyjątkiem gminy Jazgarzew, stanęli na stanowisku, że elektryfikacja 7 Okręgu winna być powierzona samorządom terytorialnym zrzeszonym w celowym Związku Międzykomunalnym“.

**BUDOWA NOWEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ
W POSTAWACH (WOJ. WILEŃSKIE).**

Towarzystwo Pop. Bud. Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie przyznało na budowę szkoły powszechnej w Postawach, tytułem pożyczki 25.000 zł, z których 6.000 zł zostało już przekazane gminie.

Początkowo Komitet budowy szkoły projektował wystawienie budynku murowanego, jednakże badając dalsze możliwości sfinansowania budowy, Komitet uznał, iż wzniesienie budynku murowanego będzie zbyt kosztowne i postanowił zwrócić się do Rady Gminnej w Postawach z wnioskiem o wzniesienie budynku drewnianego, co obniży koszty o około 30.000 zł, tak że koszt budowy szkoły wraz z tynkowaniem i szalowaniem budynków gospodarczych, studni itp. wyniesie ok. 74.000 zł.

Na sfinansowanie budowy oprócz pożyczki z T. P. B. P. S. P. złożyła się świadczenia w naturze oraz świadczenia gotówkowe mieszkańców Postaw, zadeklarowane przez Komitet w kwocie 12.000 zł. Ze względu jednak na zbyt duże obciążenie gminy z tytułu budowy będzie musiał przyjąć z pomocą również i Wydział Powiatowy w Postawach i wziąć na siebie część kosztów.

W końcu zaznaczyć należy, iż powiat postawski otrzymał dalszą dotację na budowę szkół powszechnych im. Marsz. J. Piłsudskiego w sumie 20.000 zł. Razem więc dotacje stanowią 160.000 zł co pozwoli na częściowe zrównoważenie budżetów gminnych, których równowaga została nieco zachwiana wydatkami na budowę szkół.

**STARANIA O UZNANIE GMINY RUDA ŚLĄSKA W POW.
ŚWIĘTOCHŁOWICKIM MIASTEM (WOJ. ŚLĄSKIE).**

Do największych gmin w pow. świętochłowickim należy Ruda Śląska, licząca obecnie ponad 25.000 mieszkańców. Miejscowość ta, mająca raczej wygląd miasta, a nie wsi, ma wszelkie dane ku temu by zostać

miastem. Miejscowe władze starają się o uznanie Rudy Śląskiej miastem. Odpowiedni memoriał w tej sprawie został wysłany do Województwa. W gminie tej znajduje się sąd grodzki, gimnazjum, agencja celna itd. Wiele uczynił dotychczasowy zarząd gminy około zwalczania głodu mieszkaniowego. Wybudowano bloki mieszkalne dla bezdomnych kosztem 700.000 zł. Obecnie gmina przystępuje do budowy nowego bloku dla 18 rodzin kosztem 65.000 zł.

**PRZEDTERMINOWA SPŁATA POŻYCZEK DROGOWYCH
W POW. CHEŁMSKIM (WOJ. LUBELSKIE).**

W budżetach drogowych wielu powiatowych związków samorządowych poważną pozycję zajmuje obsługa pożyczek, zaciągniętych na budowę dróg. Pożyczki te, zwłaszcza zaciągnięte w latach 1927 — 30, są z reguły bardzo drogie, obciążając poważnie budżet drogowy. W szczęśliwej sytuacji znajduje się Powiatowy Związek Samorządowy w Chełmie Lub., który właśnie z uwagi na kosztowność tych pożyczek postanowił przyspieszyć spłatę pożyczek na sumę 335 tys. zł, mianowicie spłacić je w ciągu 5 lat, zamiast przewidzianych 30.

**SPRAWA CEN DRZEWA OPAŁOWEGO
W POW. RÓWIEŃSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).**

Sprawa cen opału dla ludności wiejskiej na ziemiach wschodnich jest dziś zagadnieniem bardzo ostrym. Znajduje ona wyraz prawie na wszystkich posiedzeniach organów samorządowych; żale i skargi skierowane są głównie pod adresem Dyrekcji Lasów Państwowych.

Ostatnio sprawa ta była m. in. przedmiotem obrad Wydziału Powiatowego w Równym. W lasach na terenie powiatu cena m³ drzewa opałowego wynosi 16 zł. Cena ta jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do cen zboża; jeśli nadto uwzględnić koszt przewozu, drzewo opałowe staje się zupełnie niedostępne dla ludności wiejskiej.

Wydział Powiatowy w Równym postanowił w tej sprawie zwrócić się do Wojewody Wołyńskiego.

TAKSA KURACYJNA W POWIECIE MORSKIM.

Wpływy z taksy kuracyjnej w Jastarni wynosiły w sezonie 1936/37 r. 81.141 zł. Z sumy tej wydatkowano na kupno i naprawę ławek spacerowych: 1.806 zł, na budowę i naprawę dróg, ulic i chodników: 9.865 zł, na dzierżawę i urządzenie źródeł wody, plaży i lasu 720 zł, na uposażenie lekarza klimatycznego 1.940 zł, na budowę ustępów publicznych 661 zł, na czyszczenie dróg, ulic, plaży itd. 4.411 zł, na reklamę lotniska składki do Zw. Uzdrowisk 1.049 zł, zakup sprzętów ratowniczych 901 zł, pensje ratowników plażowych 4.110 zł, pensje strażników plażowych 2.529 zł, wynajęcie mieszkań dla wartowników i strażników plażowych, oraz post. P. P. 874 zł, na Fundusz Obrony Morskiej 405 zł, na wydatki administracyjne 71.686 złotych. Saldo na dzień 1.XII.1937 r. wynosiło 9.455 zł.

Wpływy z taksy kuracyjnej w gminie Strzelno wynosiły w tym samym okresie: 25.319 zł. Z tego na

udogodnienie pobytu letników (budowa i remont łazienek, kupno i naprawa ławek, budowa i naprawa dróg, oświetlenie ulic) 8.550 zł, na dzierżawę i urządzenie źródeł, plaży i lasu 761 złotych, uposażenie lekarza klimatycznego i kontrolera sanitarnego 1.229 zł, budowę ustępów publicznych 609 zł, czyszczenie dróg 1.718 zł, reklamę itd. 389 zł, zakup sprzętów ratowniczych 148 zł, pensje ratowników plażowych 4.224 zł, mieszkania dla wartowników i strażników 950 zł, wydatki administracyjne 24.481 zł. Saldo na dzień 1.XII.1937 r. wynosiło 837 zł.

KONFERENCJA SEKRETARZY WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH I NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW OGÓLNYCH MIAST WYDZIELONYCH WOJ. WOŁYŃSKIEGO.

W miesiącu styczniu br. pod przewodnictwem wicewojewody Stanisława Konopackiego, a w obecności naczelnika wydziału samorządowego Grochowskiego, wojew. inspektora związków samorządowych Typiaka i referentów wydziału samorządowego odbyła się konferencja sekretarzy wydziałów powiatowych i naczelników wydziałów ogólnych miast wydzielonych.

Poza tym w charakterze delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w konferencji wziął udział radca Malanowicz St.

Zjazd poświęcony był omówieniu stanu organizacyjnego wydziałów powiatowych na tle inspekcji, sprawom pracowniczym, a mianowicie w tym zakresie omówiono sprawy dotyczące statutów etatów służbowych, sprawy emerytalne oraz pomocy leczniczej.

Poza tym przedyskutowano zagadnienia budżetowe na rok 1939/40.

Poruszone sprawy, a zwłaszcza przewidziana zmiana obecnie obowiązujących w wojew. wołyńskim statutów emerytalnych, wywołała bardzo ożywioną dyskusję.

Omawiając między innymi stan organizacyjny wydziałów powiatowych na tle inspekcji, podkreślono, że za technikę pracy odpowiedzialni są sekretarze wydziałów powiatowych, jako kierownicy biur P. Z. S.

Z zakresu gospodarki Wydz. Pow. wiele miejsca poświęcono sposobowi dysponowania funduszami przeznaczonymi na cele drogowe.

Na tle działalności Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej i Okręgowych Komisji Targowiskowych omówiono problemy i z tych działów prac związków samorządowych.

ZNACZENIE GOSPODARCZE RUCHU LETNISKOWEGO DLA POWIATU NADWÓRNAŃSKIEGO (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Warunki krajobrazowe i właściwości klimatyczne stały się podstawą obecnej gospodarki uzdrowiskowo - letniskowej w powiecie nadwórniankim.

Co do warunków naturalnych, to hipsometria, nasłonecznienie i położenie geograficzne osiedli stwarzają najbardziej pomyślne warunki zdrowotno - lecznicze. Źródła mineralne występują i są eksploatowane w Delatynie, nadto na tym terenie jest

szereg źródeł mineralnych jeszcze nie zbadanych i nie ujętych.

Duże zalesienie powiatu, dogodne warunki kąpielowe przyczyniają się w znacznym stopniu do zwiększenia jego walorów zdrowotnych. Wreszcie piękno krajobrazu, sąsiedztwo Czarnohory i Gorganów nadają tym obszarom wszelkie możliwości turystyczne.

Prócz walorów naturalnych dla rozwoju ruchu letniskowego potrzebne są też pewne urządzenia techniczne, umożliwiające dojazd oraz pobyt w czasie sezonu tak letniego jak i zimowego.

Ważnym problemem jest sprawa dogodnej komunikacji. Miejscowości leżące wzdłuż linii kolejowej Nadwórna - Woronienka są najlepiej wyposażone pod względem urządzeń technicznych dostosowanych do gospodarki letniskowej. Nie bez znaczenia jest komunikacja autobusowa, która istnieje w dolinach obu Bystrzyc, Czarnej i Słotej (Nadwórniankiej i Sołotwińskiej), a w omawianym terenie również kolejki leśne, których ruch ostatnio został dostosowany do połączeń kolejowych i należy rokować nadzieję, że spełnią swe zadanie. W wyposażeniu technicznym również dużą rolę odgrywają szosy. Wymienić tu należy szosę Nadwórna - Worochta, Nadwórna — Zielona, Delatyn - Kołomyja.

W Dolinie Prutu, istnieje około 4.500 pokoi w pensjonatach i schroniskach, domki zaś do wynajmu na sezon letni posiadają około 2000 pokoi.

W dolinie Bystrzyc stan ten przedstawia się gorzej, gdyż will i pensjonatów jest około kilkunastu, a za to przeważa tu ilość mieszkań odnajmowanych.

Urządzenia uzdrowiskowe posiadają: Jaremcze oraz Delatyn. Co zaś do urządzeń rozrywkowych, parków, plaż, to obecnie referat ogrodniczy „Karpac Wschodnich“ przeprowadził już częściowo prace w Jaremczu, Delatynie, Nadwórnej.

W opracowaniu są założenia ogrodnicze w Delatynie, Mikuliczynie, Jaremczu, Dorze, Jamnie, Worochcie.

Wraz z wyposażeniem technicznym letnisk w powiecie nadwórniankim ruch letniskowy koncentruje się zwłaszcza wzdłuż doliny Prutu.

Głównymi centrami ruchu letniskowego i turystycznego są uzdrowiska, posiadające zakłady lecznicze jak Jaremcze wraz z Jamną i Dorą, gromadzące ponad 10.000 osób, letniska Delatyn ponad 1.150, Mikuliczyn 2.700. Duży również ruch wykazuje uzdrowisko Worochta wraz z Tatarowem 3.700 i 3.116 oraz duże wsie letniskowe, położone w dolinie Bystrzycy Nadwórniankiej, jak Pasieczna, Zielona, które posiadają 2.000 przyjezdnych.

Poza tym należy wymienić kilka mniejszych letnisk, których frekwencja nie przekracza 500 osób, a to: Nadwórna, Jabłonica, Sołotwina, Babcze i Dźwiniacz oraz Maniawa. Ponadto do 10-ciu miejscowości przyjeżdża po kilkadziesiąt osób.

Miejscowości o większej frekwencji grupują się wzdłuż linii kolejowej, wsie zaś położone w dolinie Bystrzyc wykorzystują swe warunki naturalne, przekształcając się w letniska, dostosowując do tego

przemysłu wszystkie swe urządzenia, zwłaszcza domostwa.

Według statystyki ruchu letniskowego prowadzonej od trzech lat, w roku 1935 zanotowano w powiecie nadwórniańskim 15.500 letników, z czego na Jaremcze, Worochtę, Mikuliczyn i Delatyn przypadło około 14.000 osób, czyli 90%, na pozostałe 1.550, tj. 10%.

W roku 1936 na ogólną liczbę przyjezdnych 23.093 na Jaremcze, Worochtę, Delatyn i Mikuliczyn przypadło 19.902, czyli 86.45%. Na inne miejscowości 3.191, tj. 13.55%.

W roku 1937 na 24.998 przyjezdnych do wyżej wymienionych miejscowości przypadło 21.316, tj. 85%, na inne mniejsze miejscowości 3.672, czyli 14.73%. Z podanych więc cyfr wynika, że w ostatnich trzech latach ruch letniskowy wzrósł o 9.434, tj. 60.8%. Najsilniejszy rozwój wykazuje: Jaremcze, Pasieczna z Zieloną, Mikuliczyn, Delatyn. Słabszy rozwój posiada Worochta, w której w stosunku do roku 1935 ilość przyjezdnych wzrosła o 36.9%, ale w stosunku do roku 1937 procent ten obniżył się. Wpłynęło tu między innymi fałszywe podawanie przez prasę wiadomości o ograniczeniach w strefie nadgranicznej.

Z innych miejscowości, w których frekwencja obniżyła się nieznacznie, należy wymienić: Porohy, Hutę, Łanczyn, Starunię. Jako główny powód tego spadku należy uważać brak dogodnych połączeń komunikacyjnych jak i warunków mieszkaniowych.

Przyjmując jako przeciętne wykorzystanie pomieszczeń w sezonie na izbę do trzech osób, należy stwierdzić, że obciążenie na jedną izbę w powiecie nadwórniańskim jest bardzo duże, bo wynosi od 3,4 do 5,2 osób.

Większe wykorzystanie pomieszczeń występuje wzdłuż doliny Prutu a więc w miejscowościach technicznie lepiej wyposażonych. Stan taki świadczy, że w większych letniskach ruch w sezonie letnim jest większy, a więc rentowniejszy, powtóre, że przy obecnym niewystarczającym stanie urządzeń ruch ten stale wzrastającym w krótkim czasie nie będzie mógł liczyć na pomieszczenie, co zatem idzie, może wpłynąć hamująco i odbić się ujemnie na przyszłych sezonach. Wobec braku pomieszczeń w dolinie Prutu przy nowych inwestycjach całą uwagę należy zwrócić na rozbudowę pomieszczeń, zwłaszcza w dolinach Bystrzyc.

Ruch obozowy w porównaniu do innych regionów, które posiadają po kilkanaście tysięcy uczestników jest jeszcze stosunkowo za mały. Wyraził się on bowiem w roku 1936 cyfrą około 3.000 osób, w roku 1937 — wzrósł stosunkowo znacznie.

Wobec takiego stanu Związek „Karpaty Wschodnie“ zwraca swe wysiłki w kierunku reklamowania powiatu nadwórniańskiego jako posiadającego najpiękniejsze i najdogodniejsze tereny pod obozy.

Przy obliczeniu obrotów pieniężnych (zarobków) związanych z ruchem letniskowym przyjęto dane zebrane na podstawie ankiety Związku „Karpat Wschodnie“. I tak: biorąc dla Jaremcza, Dela-

tyna, Worochty, Mikuliczyna po 200 zł za pobyt jednej osoby, to otrzymamy w roku 1936 4.140.000 zł

inne miejscowości 286.920 zł

razem 4.437.320 zł

W roku 1937 Jaremcze, Delatyn, Worochta, Mikuliczyn otrzymały: 4.263.200 zł

inne miejscowości 441.840 zł

razem 4.705.040 zł

Do tej cyfry należy dodać wydatki związane z ruchem turystycznym i obozowym około 300.000 zł, razem więc w powiecie nadwórniańskim obroty związane z ruchem letniskowym i turystycznym wynoszą ponad 5.000.000 zł.

Cyfry te nie mają pretensji do całkowicie pewnych, jednak w przybliżeniu można je uważać za miarodajne. Jak widać więc ruch letniskowy - turystyczny jest bardzo ważną gałęzią życia gospodarczego na tym obszarze.

M. Ciężkowski.

ZJAZD LEKARZY WOJ. WILEŃSKIEGO I NOWOGRÓDZKIEGO.

W dniu 13 bm. odbył się w Lidzie zjazd lekarzy szpitalników z udziałem wszystkich kierowników szpitali z województw wileńskiego i nowogródzkiego, w liczbie 50 osób. Przewodniczył naczelnik wydziału zdrowia urz. wojewódzkiego nowogródzkiego dr Żurawski.

Delegat Polskiego T-wa Szpitalnictwa w Warszawie inż. architekt W. Borowski wygłosił referat o budownictwie szpitali w Polsce i za granicą, podkreślając, że nasi architekci krajowi najczęściej nie umieją wykorzystać zdobyczy nowoczesnej techniki w budownictwie szpitali, — jaka jest stosowana za granicą.

Następnie dr H. Rudziński, naczelnik wydz. zdrowia urz. wojewódzkiego wileńskiego, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i postępu szpitalnictwa w wojew. wileńskim. — Sprawozdawca, reasumując swój obszerny referat, podał wnioski, w których domaga się dla ziemi wileńskiej wybudowania szpitali powiatowych w Postawach, Głębokiem i Trokach, zaopatrzenia szpitali w lekkie samochodowe karetki sanitarne oraz wybudowanie sanatorium przeciwgruźliczego, przeznaczonego przede wszystkim dla dzieci.

Z kolei złożył sprawozdanie z ruchu szpitalnictwa w woj. nowogródzkim dr Adam Żurawski, który, popierając wnioski sprawozdawcy wileńskiego, stwierdził, iż w Nowogródczyźnie istnieje tylko 15 szpitali. Liczba ta jest naturalnie niedostateczna. Przede wszystkim dotkliwie odczuwa się brak sanatorium przeciwgruźliczego oraz odpowiednio zorganizowanej opieki dla umysłowo chorych, przynajmniej takiej, jak na obszarze województwa wileńskiego w Rudziszkach.

Trzeci z kolei referat wygłosił dyrektor szpitala państwowego w Lidzie dr Stefan Kozubowski na te-

mat „Szpitalnictwo w Lidzie“, nawiązując do budowy wykończonego pawilonu zakaźnego o 22 łózkach, podzielonego na trzy infekcje.

Po referatach zebrani udali się do szpitala epidemicznego w Lidzie, gdzie odbyło się poświęcenie nowego pawilonu. Pawilon zakaźny wyposażony jest w nowoczesne urządzenia techniczne. Koszt budowy wyniósł zł 130.000.

Po zwiedzeniu budynków szpitala prof. dr Karol Michejda wygłosił wykład, a lekarze Karnicki, Prażmowski i Rudzki wygłosili dodatkowe referaty na temat postępów medycyny i rozwoju lecznictwa na ziemiach północno-wschodnich.

W zjeździe, poza lekarzami, wzięli udział przedstawiciele władz i samorządu.

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTW.

Dnia 10 lutego br. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu W. Zbikowskiego konferencja w sprawie zmiany granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i Komunikacji, wymienionych województw i starostowie krajowi w Poznaniu i Toruniu.

Na konferencji tej omówione zostały przede wszystkim sprawy związane z budową, utrzymaniem i administracją dróg państwowych i wojewódzkich na terenach, zmieniających swój przydział administracyjny, oraz kilka innych spraw, jak zasady rozkładu pobieranego na obszarach województw zachodnich podatku wojewódzkiego, sprawa poboru dodatków do państwowego podatku dochodowego i gruntowego.

BILANS PRAC ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W ZAKRESIE INSPEKCIJ.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, odbytym w końcu grudnia ub. r. w Warszawie, między innymi wiele miejsca poświęcono zagadnieniom inspekcyjnym. Ze sprawozdania Prezesa Związku dowiadujemy się, iż w zakresie inspekcji ogólnej przeprowadzone zostały rewizje ogólno-gospodarcze we wszystkich P. Z. S., w tej liczbie w 37 powiatach powtórnie, we wszystkich miastach wydzielonych, w tej liczbie w 10-ciu miastach powtórnie (Wilno, Toruń, Tarnów, Rzeszów, Drohobycz, Borysław, Grodno, Siedlce, Gniezno i Radom), wreszcie i w obu wojewódzkich związkach komunalnych. Poza tym na specjalne życzenie zrewidowano cztery związki międzykomunalne i siedem miast niewydzielonych i gmin wiejskich. Również przeprowadzono rewizje specjalne gospodarki leśnej własnej powiatowych związków samorządowych i miast niewydzielonych, przy czym przede wszystkim z punktu widzenia organizacji i kontroli nadzoru nad lasami gromadzkimi i gminnymi przez powiatowe związki samorządowe. Poza tym przeprowadzono w jednym z powiatów rewizję planu robót melioracyjnych a od 1 lipca ub. r. zbadano 2 elektrownie, 1 gazownię i 3 przedsiębiorstwa komunikacyjne. Opierając się na

wynikach przeprowadzonych lustracji, Związek Rewizyjny wydał ostatnio dwie nowe prace, a mianowicie: „Działalność P. Z. S. w dziedzinie popierania rolnictwa“ oraz „Działalność miast wydzielonych w zakresie oświaty, kultury i sztuki“. Obecnie tematem prac są zagadnienia, dotyczące lecznictwa szpitalnego i opieki społecznej we wszystkich związkach oraz kosztów administracyjnych w miastach wydzielonych. W druku jest wzorowy statut organizacyjny biur zarządów miejskich. Wiele braków wykazuje system nadzoru nad miastami niewydzielonymi, zwłaszcza nad tymi, w których gospodarka jest bardziej skomplikowana. O tym, aby Związek Rewizyjny mógł podjąć się systematycznej kontroli gospodarki około 500 miast niewydzielonych, trudno jest mówić, dzisiejszy bowiem stan organizacyjny i prawny Związku na to nie pozwala.

Baczną uwagę zwrócił Związek na pobudzenie i instruowanie miejscowych czynników kontroli wewnętrznej, a więc powiatowych i miejskich komisji rewizyjnych. W tym zakresie zorganizowano kilka konferencji wojewódzkich.

PIERWSZA OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA W SPRAWIE PODNIESIENIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO.

Wydział budownictwa wiejskiego C. T. O. i K. R. organizuje w dn. 26 bm. w Warszawie przy współudziale Stowarzyszenia Architektów R. P. i Towarzystwa Urbanistów Polskich, pierwszą ogólnopolską, jednodniową konferencję, poświęconą sprawom budownictwa wiejskiego.

Tematem obrad będą następujące zagadnienia: 1) planowanie i regulacja osiedli wiejskich, 2) rozplanowanie zagrody, jako warsztatu pracy na roli, 3) budownictwo mieszkaniowe na wsi, 4) budownictwo najtańsze — zastosowanie materiałów budowlanych na wsi.

Celem konferencji jest ustalenie wytycznych punktów w pracy nad planowaniem osiedli wiejskich i podniesieniem stanu budownictwa na wsi. W czasie trwania konferencji wystawione będą przykładowe projekty zagród współczesnych.

Zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich zainteresowanych tym zagadnieniem ministerstw, a więc min. spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, rolnictwa i reform rolnych, opieki społecznej, oraz min. komunikacji, następnie przedstawiciele izb rolniczych, urzędów wojewódzkich, samorządu terytorialnego, organizacji spółdzielczych, oraz dobrowolnych rolniczych i wiejskich, Stowarzyszenia Mierniczych, Instytutu Spraw Społecznych, Państw. Zakładu Higieny, Polskiego Towarzystwa Higienicznego, Związku Osadników Wojskowych itd.

26076 NIERUCHOMOŚCI SPŁONEŁO W 1937 R.

W r. 1937 zanotowano na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, tj. w wojew. centralnych, wschodnich i południowych 16.252 pożarów, w których spłonęło 26.076 nieruchomości, gdy w r. 1936 było 17.583 pożarów i 28.406 płonących nieruchomości.

Liczba pożarów i szkód zmniejszyła się zatem o około 8 proc. Najwięcej pożarów było w czerwcu — 2.101 i lipcu — 2.133, najmniej w styczniu 697.

Na obszarze poszczególnych województw zanotowano: w białostockim 953 pożarów i 1.858 płonących nieruchomości, w kieleckim 1.989 i 3.276, w lubelskim 1.103 i 2.576, w łódzkim 1.834 i 2.606, w warszawskim 1.902 i 2.448, w m. st. Warszawie 236 i 244,

w nowogródzkim 685 i 1.509, w poleskim 670 i 1.630, w wileńskim 891 i 1.180, w wołyńskim 1.376 i 1.960, w krakowskim 1.119 i 1.355, w lwowskim 1.501 i 2.466, w stanisławowskim 1.059 i 1.548, w tarnopolskim 925 i 1.420. Ogólna suma odszkodowań dla całego obszaru działalności P. Z. U. W. wynosi okragło 20 milionów zł.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 18 II. 1938 r.)
 1 dol. St. Zjedn. — 5.27 zł
 100 frank. szwajc. — 122,85 zł
 1 funt. szterl. — 26 53 zł.
 100 frank. franc — 17.42 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
 W dn. 18 II 1938 r. Warszawa.
 Zyto 21 25 — 21.50 zł
 Pszenica 28 75 — 30.25 zł.
 Jęczmień 18 25 — 21 00 zł.
 Owies 20 00 — 22 00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Wydziałów powiatowych za-pytuje: w myśl art. 5 rozp. Prez. R. P. z dnia 22.III. 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa nie podlegają urzędowemu badaniu przed ubojem i po uboju zwierzęta rzeźne, jeżeli zachodzą równocześnie trzy następujące warunki:

a) zwierzęta są przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie domowym,

b) ubój odbywa się w miejscowości, w której nie obowiązuje przymus uboju w rzeźniach publ.,

c) zwierzęta nie wykazują objawów chorób i zmian następczych wątpliwość co do zdatności mięsa do spożycia.

Punkty b) i c) przy stosowaniu przytoczonych przepisów nie następczą żadnych wątpliwości, natomiast praktyczne zastosowanie przepisu objętego punktem a) wątpliwości takie nasuwa. Przepis ten interpretowany jest przez różne osoby i urzędy zupełnie różnie, a niejednokrotnie jest powodem narzekania poszczególnych mieszkańców gromad.

Przykłady: 1) Kilku gospodarzy kupiło do spółki świnie celem spożycia jej we „własnych gospodarstwach domowych“. Przepisy punktu b) i c) rozp. uwzględnili, świnie ubili i mięsem podzielili się.

2) Gospodarz wyhodował świnie we własnym gospodarstwie. W okresie świątecznym robi ugodę ze swoimi krewnymi, lub sąsiadami potrzebującymi na święta mięsa (do spożycia we własnych gospodarstwach), zachowując warunki wymienione w punktach b) i c) rozporządzenia. Po zabicciu świnie podzielono na dwie lub cztery części i każdy zabrał swą część do domu.

Czy świania miała być w tych wypadkach poddana urzędowemu badaniu? Zaznaczyć przy tym należy, iż rozbieranie w ten sposób wieprza w okresach

świętecznych z przeznaczeniem na spożycie we własnych gospodarstwach tych, którzy świnie do spółki ubijają jest tradycyjnym, to też stosowany w takich wypadkach przez oglądaczy zwierząt i mięsa przymus poddawania tych zwierząt oględzinom, a w związku z tym żądanie stosunkowo bardzo wysokich opłat, podatku i kosztów podwód wywołuje rozgoryczenie u rolników, utrudniając im faktycznie, niejednokrotnie raz w roku, możliwość spożycia mięsa.

Odpowiedź: W myśl art. 2 lit. d) rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 454 ex 1933 r.) wyrażenie „własne gospodarstwo domowe“ nie oznacza gospodarstwa domowego koszar, szpitali, schronisk i przytułków, zakładów wychowawczych i pensjonatów, więzień, jadłodajni, hoteli, domów zajezdnych itp. zakładów publicznych, jak również własnych gospodarstw domowych rzeźników, masarzy, osób handlujących mięsem, zarządzających jadłodajniami, restauratorów i oberżys-tów.

Jak z treści powyższego przepisu wynika z pojęcia „własnych gospodarstw domowych“ wyłączone są gospodarstwa, pozbawione charakteru prywatnego z uwagi na trwałe przeznaczenie ich do zbiorowego żywienia większej ilości osób, względnie z uwagi na zajmowanie się handlem mięsem w jakiegokolwiek postaci.

W przytoczonych wypadkach powyższe cechy nie ujawniają się, wobec czego, naszym zdaniem, stosowanie tu przymusowego urzędowego badania z punktu widzenia formalnego nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Rzecz oczywista, iż to formalne stanowisko jest

merytorycznie słuszne tylko o tyle, o ile są to rzeczywiście przygodne i okolicznościowe spółki kilku rodzin dla spożycia ubitej sztuki oraz jeżeli nie ma rzeczywiście wątpliwości co do zdrowia ubitych zwierząt.

Często bowiem zdarza się, iż w formie rzekomych spółek tkwi ukryty handel względnie świadoma chęć uchylecia od badania zwierząt podejrzanych o choroby, wobec czego zrozumiałą jest w tych wypadkach ingerencja organów weterynaryjnych.

Z uwagi zatem na przytoczone wyżej okoliczności każdy poszczególny wypadek wymaga, naszym zdaniem, indywidualnego traktowania, a każda decyzja w tych sprawach, mając na celu skuteczną walkę z zaraźliwymi chorobami zwierząt, powinna być jednakże wolna zarazem od jakichkolwiek szkan fiskalnych ludności.

2. *Pytanie:* Jedna z gmin na terenie województw centralnych zapytuje: czy grzywny, wymierzone nakazem karnym wójta gminy na mocy upoważnienia wojewody, po wniesieniu przez ukaranego odwołania i skierowania sprawy na drogę postępowania karno - administracyjnego — wpływać winny na rzecz gminy, która nakaz pierwotny wydała, czy też władza adm. ogólnej przeznacza je na cele określone art. 42 § 3 K. K.

Przykład: Wójt gminy, zgodnie z rozp. wojewody o upoważnieniu władz gm. do nakładania kar w formie nakazów karnych ukarał X za wykroczenie z art. 28 prawa o wykroczeniach na grzywnę zł 5, z przeznaczeniem tej na cele gm. „opieka społeczna“. X od nakazu tego wniósł odwołanie z żądaniem skierowania sprawy na drogę postępowania karno-adm. Starostwo wydając w związku z tym orzeczenie, grzywnę z zł 5 podwyższa na zł 10, którą przeznacza na cele określone art. 42 § 3 K. K. — Jaka jest ku temu podstawa prawna, że grzywna nie wpływa na rzecz gminy?

Odpowiedź: W myśl art. 45 ust. 3 rozp. Prez. R. P. z dnia 23.III.1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 365) wojewoda może w drodze rozporządzenia upoważnić do nakładania kar w drodze nakazów karnych również władze i organy państwowe i samorządowe, podległe powiatowym władzom administracji ogólnej, przy czym na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 19.II.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 135) na obszarze b. zaboru rosyjskiego grzywny, nałożone przez władze gminne w trybie art. 45 rozp. o post. karno-adm. wpływają, o ile szczegółowe ustawy nie stanowią inaczej, na rzecz gminy i mają być użyte na cele opieki społecznej.

Art. 48 rozp. o post. karno-adm. postanawia jednakże, że w razie wniesienia w terminie sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu, władza powiatowa administracji ogólnej przeprowadza zwyczajne postępowanie tak, jakby nakazu nie było, przy czym nie jest ona związana z wymiarem kary, orzeczonym w nakazie karnym, a zgodnie z art. 56 tegoż rozporządzenia grzywny, wymierzone w drodze postępowania karno - administracyjnego, przypadają na rzecz Skarbu Państwa.

Na podstawie zestawienia powyższych przepisów należy zatem dojść do wniosku, że grzywny wymierzone przez władze gminne wpływają na rzecz gminy tylko w tych wypadkach, jeżeli nakaz karny nie został zacepiony w drodze sprzeciwu. Wniesienie bowiem sprzeciwu w przepisany termin powoduje automatyczne anulowanie nakazu władzy gminnej, a powiatowa władza administracji ogólnej wdraża zwyczajne postępowanie karno - administracyjne, przy czym orzeczone w tym postępowaniu grzywny wpływają już na rzecz Skarbu Państwa.

W konkretnym zatem wypadku orzeczenie Starosty, przeznaczające grzywnę na rzecz Skarbu Państwa, było, naszym zdaniem, uzasadnione.

J. B.

Wydawnictwa nadesłane

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“.

Wyszedł z druku I zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“ za rok 1938. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Prof. M. Chlamtacza: „Uwagi krytyczne o znalezieniu według polskiego projektu prawa rzeczowego“; prof. A. Derynga: „Siły zbrojne jako organ władzy państwowej w nowej konstytucji“; dr J. Górski: „O projekcie prawa rzeczowego“; mgr K. Matuszewski: „Zagadnienie tekstów jednolitych“; doc. W. Świda: „Przestępca z nawyknięcia w polskim kodeksie karnym“; prof. T. Grodyński: „Metoda prawa budżetowego“; prof. St. Rosiński: „Nowe prądy w poli-

tyce gospodarczej“; dr J. Zdzitowiecki: „Produktywizm jako motyw polityki gospodarczej faszystów“; prof. Fl. Znaniecki: „Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej“. — Przegląd piśmiennictwa: 64 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii, nauk handlowych i socjologii oraz bogata bibliografia literatury polskiej i obcej. — Zobowiązania międzynarodowe Polski, przez prof. J. Makowskiego. — Sądowictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna. — Miscellanea.

Wydawca: Związek Powiatów R. P.

Redaktor odp. Stanisław Firkowski.